CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłka
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzempl rza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 67 (7995) Niedziela, dnia 22 marca 1925 r. Rok XXXIII

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w marcu.

W powrzednich „Listach" moich przedstawiłem nędzę, w jakiej znajdują się z powodu przesilenia gospodarczego w wielkim przemyśle śląskim już od dłuższego czasu, szerokie masy polsko-śląskiej ludności robotniczej, lecz przedstawiałem równocześnie także niezwykłą ofiarność dla ludu, jego gorące przywiązanie do Ojczyzny i głęboką jego nadzieję w lepsze czasy, nadzieję, która dodała mu sił i otuchy do przetrwania obecniego przesilenia. Niemieckie propozycje w sprawie paktu bezpieczeństwa i rewizji polskiej granicy zachodniej obudziły w sercach tego ludu palący się wieczny ogień Znicza miłości Ojczyzny do gorejącego płomienia i spotkały się z oburzeniem i protestami na rozlicznych zebraniach i wiecach. Niemiec sądził może, że nawiedzony klęską gospodarczą lud polsko-śląski, w tak ciężkich warunkach walczy o byt materjalny, nie znajdzie dość siły do przeciwstawienia się zakusom polityki niemieckiej i milczkiem poprze zabiegi dyplomacji niemieckiej, działającej na terenie międzynarodowym przy poparciu Anglji w kierunku oderwania od Polski prastarych jej dzielnic zachodnich.

Lecz omylił się chytry Prysak w swych rachubach, które zrobił bez gospodarza. Przebieg olbrzymich manifestacji narodowych, jakie w przeszłą niedzielę odbyły się w Katowicach, Rybniku, i Tarn. Górach nawet najzuchwalszemu Prusakowi musiał oczy otworzyć i napełnić go przeświadczeniem, że Górnoślązak bez krwawej walki aż do ostateczności nie dopuści do tego, ażeby chociaż pędź jego drogiej ziemi śląskiej dostała się ponownie pod znienawidzone jarzmo niemieckie.

Niemcy i Anglja, które utrzymują w Katowicach swoje konsulaty, mogły się przekonać o nastroju, panującym na Śląsku polskim. Przedstawiciele tych państw rządom swoim niewątpliwie złożą obszerne sprawozdania o tem, co w niedzielę słyszeli i widzieli w Katowicach.

Przebieg manifestacji w Katowicach był następujący:

Na skutek odezwy, wydrukowanej w polskiej prasie śląskiej i wzywającej do zamanifestowania przeciwko zamierzeniom wrogów Polski, w niedzielę, 15 bm. już o godz. 10 przed południem zaczęły się schodzić do Katowic tłumy ludności z miejscowości okolicznych. Z dalszych stron powiatów katowickiego i pszczyńskiego ludność przybyła pociągami nadzwyczajnymi, które były przepełnione mimo, że dyrekcja kolei uruchomiła kilkadziesiąt pociągów oprócz pociągów kursujących według stałego rozkładu jazdy. Krótko po 10-ej rozległy się w odstępach 1-minutowych trzy detonacje, tak gwałtowne, że szyby zabrzęczały w oknach i odgłos huku aż w Bytomiu i Gliwicach usłyszeć musiano. Był to znak rozpoczęcia demonstracji. Na olbrzymim placu Andrzeja zaczęły się zbierać towarzystwa, organizacje i t. d., gdzie po uporządkowaniu się we wzorowym porządku kolejno ruszyły pochodem ulicą 3-go Maja na rynek. Od godz. pół do 12 aż do 1 m. 15 trwał pochód na rynek, tak, że zamiast, jak naznaczono, o godz. 12, demonstracja rozpocząć się mogła dopiero z przeszło I godzinnem opóźnieniem. Trudno, choć w przybliżeniu zliczyć tłumy, jakie wkońcu zaległy rynek, gdyż obok organizacji politycznych, zawodowych, społecznych, kulturalnych i sportowych, które kroczyły w pochodzie ze sztandarami i muzyką na czele, niezliczone tłumy przybyły samopas, ustawiając się, gdzie kto mógł.

W pochodzie kroczyły dziesiątki kapel. Obok barwnego lasu sztandarów, których sam pobieżnie naliczyłem około 250 (tyle sztandarów razem nigdy jeszcze nie widziałem), niesiono tranparenty i tablice z napicami jak „Nie damy ziemi skąd nasz ród", „Jesteśmy gotowi stanąć z bronią w razie potrzeby!!!!", „Precz z ludożercami", „Na śmierć i życie walczyć będziemy w obronie całości Polski" i t.d. Ogólny śmiech i różne żartobliwe uwagi wywołało ukazanie się w pochodzie niesionej szubienicy z wiszącym na niej bałwanie w uniformie przedwojennego podoficera pruskiego z „pikielhaubą" na głowie.

Gdy olbrzymi pochód uformował się na rynku, na znak sygnału trąbki w pięciu miejscach jednocześnie mówcy, stojący na samochodach ciężarowych, z tych iście amerykańskich trybun rozpoczęli swoje płomienne przemówienia do ludu. Przemawiali w przekładnej zgodzie mówcy wszystkich partji politycznych i chadek lub endek z równem skupieniem słuchał wywodów mówcy enperowskiego lub socjalistycznego jak zwojennik nar. partji rob. lub socjalista słuchał mówców tamtych partji. Przemawiali m. in. marszałek sejmu śląskiego Wolny, posłowie ks. Brzuska, Biniszkiewicz, Grajek, Rybarz, Sosiński, senator Kowalczyk, radca Dubiel, prezes powstańców Grzesik i inni. Krótkie, lecz treściwe i dobitne przemowienia mówcow przyjęto z ogromnym zapałem i wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Wojciechowskiego na lud śląski i t.d. Wreszcie przyjęto wszędzie rezolucję tej treści, że „lud śląski, zebrany na wiecu narodowym w Katowicach, zwołanym przez wszstkie stronnictwa polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne, protestuje przeciw zamierzonemu gwałtów wobec Polski i oświadcza uroczyście, że nie zgodzi się nigdy na jakiekolwiek naruszenie granic Polski i wszelkimi, a więc i zbrojnymi środkami bronić będzie całości Ojczyzny. Pod nowe jarzmo niemieckie nigdy się nie podda i do ostatniej kropli krwi bronić będzie swej wolności i jedności z Macierzą".

Po odczytaniu i przyjęciu rezolucji rozległ przogromny hymn „Nie damy ziemi skąd nasz ród". Tysiące piersi ludzkich przejętych potęgą swych uczuć i swej woli, ślubowało „tak nam dopomóż Bóg!" !— i tysiące palców podniosło się do uroczystej przysięgi.....

Na tem był koniec tej wspaniałej manifestacji narodowej i we wzorowym porządku, jak poprzednio podczas pochodu, poczęto rozchodzić się zwartymi szeregami, grupami i pojedyńczo na dworzec i do domów. Nigdzie nie zakłócono spokoju, nigdzie żadnemu Niemcowi nie stała się najmniejsza krzywda. Podziwiać zaiste należy karność naszego społeczeństwa.

Jak donoszą, podobnie wspaniałym i podniosłym był przebieg manifestacji narodowych jakie równocześnie odbyły się w Rybniku, Tarn. Górach.

Liczbę manifestantów w Katowicach obliczają na 50—60.000, w Rybniku na 15.000 a w Tarn. Górach 20.000. Oprócz tego odbył się na największej sali w Mikołowie wiec przy udziale 2.000 osób. Również i sejm śląski na ostatniem swem posiedzeniu podniósł głos przeciwko zbrodniczym zakusom niemieckim.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Echa imienin Mar. J. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 21. (Pat). Dnia 19 bm. w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej złożył w Sulejówku życzenia imieninowe p. Marszałkowi Piłsudskiemu p. generał Marjusz Zaruski.

Wynurzenia min. Skrzyńskiego.

PARYŻ, 21. (Pat). Min. Skrzyński przyjął wczoraj rano przedstawicieli dzienników polskich wśród których znajdowało się wielu dziennikarzy polskich, przybyłych z Genewy. Min. wyraził pełne zadowolenie, jakie ujawnia prasa francuska wszystkich odcieni wobec sprawy bezpieczeństwa Polski Zapytany co do sposobu w jaki ujmuje tę sprawę Herriot. min. oświadczył, że najlepszą odpowiedzią jest zapewnienie Herriota, że Francja nie kupi nigdy swego bezpierzeństwa za cenę bezpieczeństwa Polski. Min. podkreślił, że oświadczenie Herriota w tej sprawie są nacechowane jak największą szczerością i dowodzą głębokiej sympatji premjera francuskiego dla Polski. Na pytanie dotyczące propozycji niemieckich w sprawie bezpieczeństwa min. oświadczył, że propozycje te nie przybrały jeszcze konkretnej formy. Francja uważa, że nie może rozpocząć z Niemcami rokowań, w tej sprawie przed uzupełnieniem swych poglądów ze sojusznikami. Narady Herriota z Chamberlainem oraz ministrem miały właśnie na celu porozumienie się so do propozycji Niemiec. Rokowania z Niemcami rozpoczną się dopiero po opracowaniu podstaw wspólnego stanowiska. Co do narad swoich z Chamberlainem min. Skrzyński oświadczył, że angielski min. spraw zagr. interesuje się w pierwszej linji sprawą bezpieczeństwa granic zachodnich. Zapewnił on jednak, że przywiązuje również wielkie znaczenie do sprawy granic wschodnich. Min. Skrzyński oświadczył, że so do tej sprawy, Chamberlain żałuje, że prasa angielska nie jest odgłosem jego opinji, wtedy bowiem polska opinja publiczna byłaby całkowicie zadowolona. W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, min. oświadczył, ze wszyscy w Genewie tego pragną łączenia z Polską. jak to minister podkreślił w swem przemówieniu. wygłoszonem w niedzielę. Zapytany w kwestji projektu Benesza co do utworzenia bloku państw Europy środkowej, min. oświadczył, że Polska nie widzi w tem nic nieodpowiedniego Bezpieczeństwo jej jest oparte przedewszystkiem na sojuszu z Francją, pozatem jednak pożądane są wszystkie inne ugrupowania, mające w ostatecznym wyniku doprowadzi do powszechnego. potępiającego wszelkie agresje i gwarantującego bezpieczeństwo Europy. Układy regjonalne nie są wcale sprzeczne z paktem powszechnym. Polska wstąpiła już na tę drogę, czego dowodem jest jej sojusz z Rumunją oraz traktat w sprawie arbitrażu, który będzie w najbliższym czasie zawarty z Czechosłowacją.

Program komunistów w Bułgarji.

SOFJA. 21. (Pat). Banda komunistów, licząca około 300 osób. która w okolicy Szumenu proklamowała republikę sowiecką została zdziesiątkowana przez wojska rządowe. W okolicy Szumenu dokonano wielu aresztowań.

Niemcy stawiają wciąż warunki.

LONDYN. 21. (Pat). Brukselski korespondent Daily Telegraphu dowiaduje się ze źródeł autorytetywnych że w przyszłych rokowaniach między Niemcami a Aljantami w sprawie bezpieczeństwa Niemcy wysuną, jako warunek wstąpienia do Ligi Narodów, aby Ententa złożyła wiążące oświadczenie, że Zagłębie Ruhry i Nadrenja będą opróżnione w ciągu ściśle określonego terminu. Następnie zawartoby traktat w sprawie niemieckich granic wschodnich, a w dalszym ciągu traktat arbitrażowy z państwami wschodniemi a nadto kontrola wojskowa nad stanem uzbrojenia Niemiec ustalona by była przez Ligę Narodów. Dopiero po wypełnieniu tych wszystkich warunków Niemcy byłyby gotowe wstąpić do Ligi Narodów.

Dzień imienin Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

WARSZAWA, 21. (Pat). W czwartek Sulejówek miał wygląd odświetny. Od rana przybywały do willi „Milusin", udekorowanej transparentem wywieszonym przez miejscową ludność „Niech żyje Dziadek" — liczne delegacje ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Najliczniej reprezentowana była generalicja i wojsko z generałem Żeligowskim na czele. Zgłaszających się z życzeniami przyjmował p. Marszałek Piłsudski w gabinecie swym na. piętrze, gdzie po zameldowaniu dopuszczony był każdy i po uściśnięciu dłoni opuszczał gabinet, ustępując miejsca drugiemu. Przez tę długą kolejkę, przeszło 1583 zarejestrowane osoby. Marszałek otrzymał liczne dary imieninowe, wśród których wyróżniał się powóz oraz dary kółek rolniczych w postaci królikarni.

Uroczystości trwały przez cały dzień. Dokonano szereg zdjęć marszałka z delegacjami.

W dolnych apartamentach p. Aleksandra Pilsudska przyjmowała gości.

Wartę honorową pełnił bataljon okręgowy związku strzeleckiego. Pozatem na zewnątrz pełniły służbę konno ułani 7 pułku, wewnątrz willi trzymają straż podoficerowie 1 pułku szwoleżerów.

W czasie uroczystości przygrywała orkiestra 36 pułku (dawna reprezentacyjna).

Prezes ministrów p. Wł. Grabski, jako szef rządu wysłał list do Sulejówka z oficjalnemi życzeniami dla marszałka Piłsudskiego.

Mussolini chory.

PARYŻ, 21. (Pat). Matin dowiaduje się, jak twierdzi z dobrego źródła że Mussolini chory jest na wrzód w dwunastnicy która to choroba wymaga całkowitego bezruchu. Dotychczas jednak premjer włoski nie był operowany.

Zgon Curzona.

LONDYN, 21. (Pat). Lord Curzon zmarł diś o godz. 5 m. 35 rano.

Cyklon w Ameryce.

BERLIN, 21. (Pat). Według ostatnich wiadomości amerykańskich katastrofa, będąca następstwem orkanu, pociągnęła za sobą o wiele więcej ofiar, niż to można było sądić na podstawie pierwotnych doniesień Liczbę zabitych obliczają na blizko 2000 osob. ciężko ranionych na 3000 osób. Najsilniej orkan szalał w stanach Illinois Missouri i Indiana. Południowa część Illinois wygląda jak masa gruzów. Jak podaje United Presse, orkan ropoczął się w okolicy Anapolis w stanach Missouri i popędził olbrzymią równiną, rozciągającą się nad Missouri w stronę zachodnią. Orkan prebiegł przestrzeń 400 km. z południowego zachodu na północny wschód i ustał w okolicy Proncetowa w stanie Indiana Serokość przestrzeni objętej orkanem wynosi 75 km.

Morderstwo i samobójstwo.

TUREK, 21. (Pat). Miasto powiatowe Turek było terenem krwawej tragedji, której ofiarą padło życie dwóch ludzi.

Oto Kacper Szszap, lat 54, klucznik miejskiego aresztu. znajdującego się w gmachu samorządu — zabił wystrzałem z karabinu pełniącego tam również służbę posterunkowego Jana Śledzika, poczem drugim wystrzałem, skierowal w głowę, odbierając sobie życie.

Śmierć obydwóch nastąpiła momentalnie.

Motywem zbrodni była zemsta. Śledzik gorliwy i sumienny posterunkowy nie dozwalał klucznikowi Szczapie na ułatwienie znoszenia się aresztowanych z ich znajomymi. — jak również przestrzegał dni przynoszenia żywności aresztowanym i godzin widzenia się.

Szczap który ciągnął korzyści materialne z omijania zakazów — postanowił zemścić się na nienawidzonym przez siebie posterunkowym po objęciu służby przez Śledzika celnym strzałem w serce zemsty swej dokonał.

Popis Sokoła w Kaliszu.

Gromada — to siła powtarzamy często, lecz za zwyczaj nie zdajemy sobie dokładnie sprawy, co zdanie to na prawdę oznacza. Otóż tę spoistą gromadę, ktoś jej moc i siłę nadaje jest idea i organizacja. Idea bez organizacji nie jest zdolną wytworzyć czynu. Organizacja bez idei powstać nie może, a skoro nawet powstanie będzie jałową i martwą obydwie one są jednakowo niezbędnę. Otóż w myśl tego hasła stworzono Sokoła, który pragnie, aby go wyraźnie zrozumiano, że mimo, iż jesteśmy tem doraźnym pogotowiem jako obrońcy Ojczyzny mieć kadry wymusztrowane, lecz dążeniem naszem jest stworzyć w człowieku harmonje zdrowia siły odwagi zręczności łączenie z obywatelskiem poczuciem karności i organizacji. Służymy tym hasłem i wszyscy którzy w tym względzie z nami pracują są nam przyjaciółmi. Z ukochania tej czystej idei z tej uciążliwej pracy nad młodem pokoleniem mamy dzisiaj liczne rzesze młodzieży i za jej przyszłość wzieliśmy na siebie odpowiedzialność.

Praca nad odrodzeniem młodego pokolenia jest treści z naszego życia.

Nie mamy prawdziwych studjów za sobą, prócz kilkunastu kursów dokształcających w zakresie gimnastyki, lecz mamy silnego ducha, niezłomną wolę, ażeby z żywymi iść naprzód i prowadzić tę młodzież pełną zapału, aż do zwycięstwa. Co prawda sport polski przeżywa ciężką walkę, albowiem starsze pokolenie, zbytnio nie darzy swem zaufaniem sport nasz młody. Żywić jedynie musimy podziw dla licznych zastępów młodzieży, która widzi przez odrodzenie fizyczne jasną przyszłość Polski.

Często po pracy mozolnej nad udoskonaleniem życia sportowego przychodzi wyczerpanie i zmęczenie. A powód ku temu jest apatja społeczeństwa, do zmęczenia złośliwość i ataki, których nigdy przy pracy społecznej nie brakuje.

Pracą nie zrażeni jesteśmy, jedynie doniosłą odgrywa rolę brak środków materjalnych. Mamy coprawda kilka klubów bogatych, gdyż zarabiają lecz nie przez uprawianie sportu.

Nie protestujemy przeciw balom, wspólnie święconym i innym objawom, oczywiście, o ile nie przeobrażają się one w mistrzowskie zawody wytrzymałości głów i nóg.

Brak środków materjalnych wpływa zawsze demoralizująco, albowiem praca danego Towarzystwa, mimo najlepszych chęci jego kierowników nie postępuje naprzód i gdy bierzemy za to wszystko odpowiedzialność jedynie z tej przyczyny obawiamy się tej odpowiedzialności.

Ażeby praca na polu wychowania i odrodzenia fizycznego obecnych pokoleń wydała obfite owoce zmuszeni jesteśmy wołać do społeczeństwa o pomoc.

Stosunkowo najzdrowszym źródłem jest dochód z zawodów popisów gimnastyczno-sportowych, lecz ma się rozumieć wtedy, jeśli społeczeństwo zrozumie cel naszego posłannictwa i przyjdzie nam z pomocą.

Sposobność do okazania czynnego poparcia przez obywateli grodu naszego, okazać można przez przybycie w sobotę dnia 21-go b.m. o godz. 7 i pół wieczorem na wielki popis gimnastyczno-sportowy, który odbędzie się w Sali Rzem. Chrz.

Program popisu następujący:

I Cwiczenia wolne według muzyki młodzieży żeńskiej.

II Cwiczenia drużyny męskiej na przyrządach.

III Szermierka na rapiry.

IV. Piramidy młodzieży męskiej.

V. Boks.

VI. Walki zapaśnicze.

VII Cwiczenia wolne według muzyki drużyny żeńskiej.

Boks ćwiczony będzie po raz pierwszy w Kaliszu przez amatorów Sokoła.

Przygrywać będą dwie orkiestry, dęta i mandolinistów.

Mamy przeto głęboką nadzieję, że społeczeństwo kaliskie, które kocha sport, zdrowie, siłę, zręczność, cel i posłannictwo Sokoła tłumnie zapełni sale T-wa Rzem. po brzegi.

Czołem!

Grono Techniczne Tow. Gim. Sokół w Kaliszu.

25-letni jubileusz pastora Wendego.

W dniu 25 b. m., upływa 25 lat, jak proboszcz parafji ewangielickiej w Kaliszu, pastor Edward Wende został ordynowany na wikarjusza zboru ewangielickiego w Warszawie.

Pastor Edward Wende urodził się 17-go grudnia 1874 roku w Warszawie, gdzie początkowo uczęszczał do szkoły realnej Benniego, a następnie przeniósł się do gimnazjum w Liflandji. Studja uniwersyteckie odbywał w Dorpacie. Po krótkim pobycie w Warszawie pastor Wende mianowany został wikarym przy pastorze Haberkancie, po śmierci którego w roku 1906-ym został jednogłośnie powołanym na proboszcza parafji w Kaliszu, gdzie urzęduje do dziś dnia. W roku 1915-ym po tragicznej śmierci senjora djecezji kaliskiej ś.p. Buzego z Grodźca, Rada Starszych, która utworzyła się w Łodzi, mianowała pastora Wendego senjorem, co następnie potwierdzone zostało przez konsystorz.

Działalność Jubilata w parafji Kaliskiej znalazła wyraz w dziełach, które przez długie lata świadczyć będą o zapobiegliwości i energji ich twórcy. Tym są wspaniały gmach gminy ewangelickiej przy ulicy Niecałej i dom starców na Piskorzewiu, wybudowany w r. 1909-ym. Oprócz tego z całym pietyzmem dla zabytków odnowiony został kościół po-jezuicki, oraz otoczony nowym murem miejscowy cmentarz ewangielicki. Pastor Wende przez cały czas swego pobytu a zwłaszcza podczas czteroletniej okupacji niemieckiej starał się utrzymać polskość kościoła ewangielickiego, co zwłaszcza podczas pobytu niemców w Kaliszu nie łatwem było zadaniem i za co niejednokrotnie narażony był na prześladowanie ze strony władz niemieckich.

Na arenie publicznej i społecznej poraz pierwszy wystąpił Jubilat w Kaliszu na Zjeździe nauczycieli ludowych w grudniu 1905 roku, gdzie swem niezwykle patrjotycznem i podniosłem przemówieniem umiał pogodzić dwa wrogie wówczas obozy: narodowy i socjalistyczny, niedopuszczając do rozłamu.

Odtąd Jubilata zawsze powoływano do pracy społecznej, która miała w nim niezwykle gorliwego orędownika.

Przyjmując czynny udział w dwóch pierwszych radach miejskich, jako prezes delegacji szpitalnej, a następnie jako prezes Rady Miejskiej wykazał tyle taktu, umiejętności i pracy, że dla tych co z nim pracowali wspólnie, wzorem na długie lata będzie ten nadzwyczaj zacny i wielkiego rozumu człowiek.

Pastor Wende słynie jako znakomity mówca, władający prześlicznym językiem porywa on swym słowem słuchaczów.

W dniu jubileuszu „Gazeta Kaliska", która od lat 22-ch pozostaje z Jubilatem w serdecznych i bliskich stosunkach składa mu najserdeczniejsze życzenia przedewszystkiem zdrowia, które Mu nieraz niedopisuje, a następnie długich lat życia dla dobra naszej Ojczyzny, której oddanym jest synem, wreszcie owocnej pracy dla naszego miasta, które ukochał i które również go kocha i szczerze szanuje.

* * *

Z powodu wyjazdu ks. pastora Wendego na 3-dniowy synod pastorów do Warszawy (24 — 26 b. m.), parafjanie kaliscy uczczą jubileusz swego duszpasterza w niedzielę, 22 b. m.

KRONIKA.

— Uroczysta Akademja ku czci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Odbędzie się w sali górnej Towarzystwa Muzycznego dnia 22 b. m. o godzinie 7 m. 45. Na którą Zarząd i Komenda Związku Strzeleckiego uprzejmie zaprasza władze cywilne i wojskowe, Stowarzyszenia i wszystkich tych, którym jest drogie Imię Komendanta.

Na Akademję złożą się: Odczyt znanego literata pana T. Wieniawy-Długoszowskiego, śpiew prof. L. Snaglewskiego, muzyka p. I. Koszutskiego i orkiestry 29 p. S. K. pod batutą kapt. Ksionka.

Uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie. Bilety do nabycia przy wejściu.

— Szarady. Od dnia dzisiejszego będziemy podawać w numerach niedzielnych szarady, których rozwiązanie prosimy nadsyłać do redakcji. Nazwiska osób, które nadeślą dobre rozwiązanie zostaną wydrukowane w następnym numerze niedzielnym.

— Mamy więcej o 4 dni świąt.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1924 r., jak wiadomo, ograniczyło święta do dni następujących: Nowy Rok, Trzy Króle, Święto Narodowe, Wniebowstąpienie Pańskie, Wniebowzięcie Najśw. Panny Marji, Niepokalane Poczęcie Najśw. Panny Marji, Boże Narodzenie.

Uchwała senatu z dnia 18 b. m. zatwierdziła poprzednią uchwałę sejmu, dodającą jeszcze następujące dni świąteczne:

Oczyszczenie Najśw. Panny Marji, (2 lutego), drugi dzień Wielkanocy, drugi dzień Zesłania Ducha św. (Zielonych Świąt) oraz drugi dzień Bożego Narodzenia.

— Z teatru. Byłem w dn. 8 bm. w teatrze Słowackiego. Dawano „Romantycznych", komedję Rostanda. Z przyjemnością stwierdzić muszę, iż poziom gry zespołu amatorskiego stał na wysokości zadania, nawet dla wymagań stołecznego miasta.

Dekoracje, kostjumy, oraz wystawa, nie pozostawiały nic do życzenia. Mimo nawału zajęć nie mogę odmówić sobie przyjemności podziwienia raz jeszcze świetnej gry zespołu Słowackiego. Radziłbym przeto tym, którzy nie byli na pierwszych przedstawieniach, aby nie omieszkali skorzystać z ostatnich.

Doprawdy dziwić się należy iż są tacy, którzy w dniu takich przedstawień uczęszczać mogą do kina.

Bywalec Stołecznych Teatrów.

— W sprawie pożyczki amerykańskiej. Dnia 17 marca r. b. zebrani obywatele miasta Kalisza na konferencji o zaciągnięciu pożyczki amerykańskiej w wysokości 2 i pół miljona dolarów na budowę kanalizacji, wodociągów, rzeźni z chłodnią i hal targowych, uchwalili uznać:

1) najrychlejsze przystąpienie do robót kanalizacyjnych i wodociągowych,

2) wstrzymać się od wypowiedzenia zdania o dogodności warunków pożyczki amerykańskiej aż do chwili szczegółowego wyjaśnienia wszystkich danych przez specjalną Komisję dotyczących zarówno pożyczki jak i rentowności zamierzonych przedsiębiorstw

i 3) prosić władze miejskie o powołanie Komisji Finansowej i rzeczoznawców dla ustalenia konkretnych danych i złożenia takowych nowemu zebraniu.

Nadmieniam, że p. Prezydent miasta przedewszystkiem zwrócił się już do miejscowego Koła Techników i Inżynierów o rozpatrzenie iej sprawy i wydanie swej opinji.

— 3-ci Poranek Muzyczny dętej i symf. orkiestr 29 p. S. K. odbędzie się w niedzielę, 22 b. m. w Swietlicy 29 p. S. K. Następny Poranek Muz. odbędzie się w dn. 29 marca z udziałem chóru i solistów. Początek o godz. 12 m. 30 po południu.

Wejście od 25 gr. do 1 zł. Program 10 gr.

— KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.

W dniu 22 marca t.j. w niedzielę, wschód słońca przypada o godz. 5-ej m. 36, zachód o ogdz. 17 m. 50. Przybyło dnia godz. 4 m. 26. W dniu tym nastąpiło porównanie dnia z nocą i jest to pierwszy dzień wiosny kalendarzowej Nów przypada dnia 24 b.m., t.j. we wtorek.

Szarada - zagadka.

Pierwsze, pierwsze — niemowląt są słowa.
Szósta — litera, zarówno jak czwarta,
Piąte jest zwierzę, o niem w bajkach mowa.
Cóż to u czwarte — trzeciego, cóż to u czarta!
Jeszcze nie wiecie?
Jeżeli tu dodam, iż cała
Jest drugie wszech miar miła — zgadniecie?
Że jest pożyteczna, choć mała,
Że jest popularna i demokratyczna,
Że jest treściwa i sympatyczna?
Chyba już wiecie wy, Kaliszanie,
Kto zacz jest cała, Panowie, Panie?!

Flora Rogozińska.

Wielkie zebranie.

Tymczasowy Komitet obrony wierzytelności i długów przedwojennych na m. Kalisz i okolice podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych osób że w niedziele 22 b. m. o godz. 12 w południe w dolnej sali Stow. Rzem. Chrześc. odbędzie się zebranie wierzycieli z udziałem prezesa „Obrony" Poznańskiej p. Zygmunta Swiatopełk—Słupskiego. 643

Do odstąpienia od zaraz

4-ro pokojowe umeblowane mieszkanie z telofonem i elektrycznością, lub też do sprzedania oddzielnie sypialka, gabinet, stołowy i poczekalnia, oraz do odstąpienia mieszkanie. Ceny przystępne. Obejrzeć można na miejscu od godziny 4 do 7 wieczorem, przy ul. Browarnej Nr. 6 m. 5, II piętro. 648

L I C Y T A C J A.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby **ogłasza**, że w dniu 24 marca 1925 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. św. Stanisława Nr. 5 odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: jednego stołu i jednej otomany w dobrym stanie, oszacowanych na 27 zł., należących do firmy p. Lipszyca Moryca.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) *C. Dylewski* p. o. Dyrektora (—) *Chlebosz* Przewodniczący Zarządu.

655

L I C Y T A C J A.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53 **Ustawy** z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 26 marca 1925 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Garbarskiej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: 17 pudełek farby do zaprawy podłóg, 1 waga decymalna (używana), oszacowanych na 16 zł., należących do firmy p. Golda Zygmunta i Zaksa, (sklep farb).

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) *C. Dylewski* p. o. Dyrektora (—) *Chlebosz* Przewodniczący Zarządu

656

Poszukuję

zaraz pokoju umeblowanego, fortepian względnie pianino pożądane.
Zgłoszenie przyjmuje „Gazeta Kaliska" pod „POKÓJ". 623

Zginęła książka wojskowa wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Józefa Klimczaka, rocznik 1899. 654

Zginęła książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Florjana Babiarczyka, rocznik 1900. 628

Zginęła książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Adama Sałaty, rocznik 1901. 632

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Gerson Fogel, rocznik 1899. 631

Zginęła książka wojskowa wydana przez Kadrę pułku 29 Strzelców Kaniowskich, na imię Stefana Mikorskiego, rocz. 1900. 646

Dwa ładne pokoje

z kuchnią i balkonem przy kolei do wynajęcia.
Wiadomość: ul. Stanisława 9, II piętro. 659

Do wynajęcia 635

pokój z kuchnią

wraz z mieszkaniem, sypialka jasna dębowa i biała kuchenka od zaraz. Cena b. przystępna. Wiad. w Red.

OBIADY

prywatnie, smaczne na świeżym maśle wydaję od godz. 1—3, Warszawska 5, I piętro. 644

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni na I-em piętrze, w zdrowym punkcie miasta, balkon w ogród i od frontu. Wiad. w Redakcji. 633

Kawaler lat 27, rz.-katol., słusznego wzrostu posiadający gotówkę 5.000 zł., pragnie się ożenić z panną lub wdówką do lat 26, posiadającą gotówkę około 5 tys. zł.

Pośrednictwo krewnych lub znajomych mile widziane.
Rzecz traktuje się poważnie i honorowo.
Oferty pod „W. T. 27" do Admin. „Gaz. Kal.". 617

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego podat. i opł. sk. w Kaliszu W. Piotrowski podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 marca r.b. w czwartek, o godzinie 10-ej rano odbędzie się licytacja ruchomości Dawida Hubermana, zam. w Błaszkach, ul. Dobrska, za zaległe podatki skarbowe.

Kalisz, dn. 19.III.1925 r.

657 Sekwestrator (—) W. PIOTROWSKI.

Na Kalisz i najbliższą okolicę

poszukiwany

PRZEDSTAWICIEL FIRMY

wybitnego niemieckiego przedsiębiorstwa przemysłowego z branży piekarskiej i kolonjalnej, dobrze ustosunkowany i mogący prowadzić korespondencję w języku niemieckim.

Oferty pod adresem: № 2828 — Danziger Auzeigen Büro, Gdańk, Langermarkt. 15. 647

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 21 marca 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	747.8 m.m.
2) Kierunek wiatru	SSW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Snieg mokry
5) Wilgot. bezwzględna	4.7 m.m.
6) Wilgot. względna	95.%
7) Temp. powietrza	+1°.0
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zaszłej)	2.7 m.m.
9) Najwyż. temp.	+2°.2
10) Najniż. temp.	—0°.4
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.20 m.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.77
Paryż	0,26.70
Szwajcarja	0,99.95
8% pożycz. zł.	8.40
5% poż. prem. konw	5.20
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.